

A man in a trench coat and hat is looking through binoculars in a dimly lit office. The scene is set in front of a window with blinds. The man is wearing a dark hat and a light-colored trench coat. He is holding binoculars to his eyes. The office desk in the foreground has a desk lamp, a glass ashtray, and some papers. The overall atmosphere is mysterious and noir.

TADEUSZ A. KISIELEWSKI
AUTOR BESTSELLEROWEGO *ZAMACHU*

UWAGA, SZPIEG!

DZIEJE WYWIADU
OD NOEGO DO BONDA



[Recenzja] "Uwaga, szpieg! Dzieje wywiadu od Noego do Bonda" Tadeusz A. Kisielewski

nimfa bagienna

Uwaga, szpieg!

Wielu ludziom wywiad kojarzy się przede wszystkim z akcjami Jamesa Bonda. Wybuchy, pościgi, piękne kobiety i szykowne smokingi, a na dodatek wszystkie misje zakończone wielkim sukcesem – kto by nie chciał być takim szpiegiem? Jednak wykreowany na potrzeby popkulturowego widza wizerunek agenta nijak się ma do prawdziwej pracy pod tzw. przykrywką. Czy zastanawialiście się, skąd wzięły się agencje wywiadowcze? Jaka jest definicja wywiadu? Dlaczego bardzo często w jednym kraju działają dwie odrębne organizacje? O tym między innymi przeczytacie w książce „Uwaga, szpieg! Dzieje wywiadu od Noego do Bonda” wydanej przez Dom Wydawniczy Rebis.

Książka podzielona została na 22 rozdziały, w których autor przedstawia historię wywiadów różnych państw, zaczynając od najdawniejszych o nich wzmianek. Kisielewski wywodzi genezę agencji wywiadowczych z czasów biblijnych, ale – szczerze powiedziawszy – trzeba tę część traktować z lekkim przymrużeniem oka.

Kolejne rozdziały przedstawiają dzieje wywiadów największych graczy na arenie międzynarodowej: Państwa Kościelnego, Anglii, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Francji (w czasie wojny o niepodległość tych pierwszych) oraz Niemiec. Poznajemy genezę brytyjskiego Secret Service Bureau (z którego wyrosły znane z filmów o Bondzie MI5 i MI6) oraz amerykańskiego Office of Strategic Services (poprzedniczki nie mniej znanej i niesławnej CIA). Dostajemy także porcję informacji o polskich służbach wywiadowczych przed 1918 rokiem czy ciekawym sojuszu z wywiadem japońskim w latach 1923-1944. W książce nie mogło zabraknąć miejsca dla najsłynniejszej polskiej agentki Krystyny Skarbek i jej pracy dla wywiadu brytyjskiego. Jest również rozdział traktujący o działaniach polskiego wywiadu tuż po wojnie, co jest o tyle ciekawe, że Polacy musieli sobie jakoś poradzić z niekorzystnym dla kraju jej wynikiem.

Opracowanie Tadeusza A. Kisielewskiego świetnie pokazuje genezę służb wywiadowczych, jednak przedstawienie ich chronologicznie może nieco zbić z tropu. Książka wymaga od czytelnika nie tylko pewnej wiedzy historycznej, ale również sporej dozy skupienia, by zwyczajnie nie pogubić się w wywiadowczych zawłościach. Nie brakuje tu bowiem gierki na dwa fronty, przekształceń jednej organizacji w inną czy wchłaniania przez kolejne nowe struktury.

„Uwaga, szpieg! Dzieje wywiadu od Noego do Bonda” to pozycja, która doskonale się sprawdzi w przypadku osób, które chcą poznać początki służb, ale niekoniecznie zgłębiać ich tajemnice. Osoby szukające tu bardziej szczegółowych opisów działań czy metod będą rozczarowane, jednak czytelnicy chcący poznać genezę wywiadów i liźnąć nieco historii odnajdą w lekturze to, czego szukali. Popularnonaukowy profil opracowania gwarantuje dość przyjemną lekturę, jednak trzeba się przygotować na to, że książkę lepiej czytać w domowym zaciszu, niż przelotem w tramwaju czy autobusie.

Magdalena „Ithilnar” Stawniak